

sygnatura akt III K 1181/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 r

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Fryderyk Kwiatek

Protokolant: Anna Mendelska

przy udziale Jolanty Majcherczyk Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu

po rozpoznaniu w dniach: 15 kwietnia 2015r, 29 maja 2015r, 24 czerwca 2015r, 4 września 2015 r, 22 września 2015 r, 21 października 2015r,

sprawy z oskarżenia subsydiarnego D. W.

przeciwko H. T.

synowi T. i Z. zd. S.

urodzonemu (...) w W.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 4 października 2012r w W.wieczorem, niezgodnie z prawdą, telefonicznie zawiadomił dyżurnego funkcjonariusza Komendy Policji w W.o podjęciu przez D. W., będącego pod wpływem alkoholu, pracy w kolejowym ruchu lądowym na stacji (...)W.G.polegającej na prowadzeniu lokomotywy i przetaczaniu wagonów,

tj. o czyn z art. 234 kk

I. oskarżonego H. T. niewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. zasądza od oskarżyciela posiłkowego D. W. na rzecz oskarżonego H. T. kwotę 3900 zł (trzy tysiące dziewięćset złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżonego w związku z ustanowieniem obrońcy;

III. wymierza oskarżycielowi posiłkowemu D. W. opłatę w kwocie 60(sześćdziesięciu) złotych.

Sygn. akt III K 1181/14

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony H. T. jest sąsiadem oskarżyciela posiłkowego D. W.. Oskarżony i jego bliscy zajmują lokal nr (...)w budynku przy ul. (...) w W.a oskarżyciel posiłkowy i członkowie jego rodziny mieszkają w lokalu nr (...). Liczne nieporozumienia związane z korzystaniem ze wspólnej nieruchomości, znajdujące rozwinięcie na gruncie licznych spraw o wykroczenia, poróżniły ich na tyle, że obecnie, przy braku jakiegokolwiek przejawu dobrej woli i skłonności do ustępstwa, pozostają w nierozwiązywalnym konflikcie, w który uwikłali się także ich bliscy i część sąsiadów. Do jednego z incydentów doszło 3 października 2015 roku. Tego dnia, wieczorem oskarżyciel posiłkowy wulgarnie odpowiedział na niegrzeczne

pytanie zadane przez B. T., żonę oskarżonego, co dało początek rękoczynom, krzykom, a ostatecznie wulgaryzmem. Zajściu położył kres przyjazd Policji wezwanej na interwencję. Oskarżyciel posiłkowy pojechał do szpitala, gdzie opatrzone obrażenia, których miał doznać w wyniku napaści B. T.. Tak oskarżony jak i jego żona oraz córka, K. T. byli przekonani, że oskarżyciel posiłkowy był pod wpływem alkoholu, oceniając gwałtowność z jaką przeciwstawiał się B. T. i wzburzenie, w którym pozostawał (zacerwienione policzki), jako przejawy stanu upojenia. Do tego tak oni jak i sąsiadka, T. W., niedarząca oskarżyciela posiłkowego sympatią, mieli wrażenie, że wyczuwali alkohol od przechodzącego obok nich oskarżyciela posiłkowego, kiedy ten wchodził na klatkę schodową budynku. Oskarżyciel posiłkowy pojechał do szpitala swoim samochodem, a jedynie odcinek między podwórzem a garażem pokonał korzystając z samochodu, którym kierował jego znajomy, M. D.. W czasie udzielania pomocy lekarskiej żaden członek personelu medycznego nie stwierdził, by oskarżyciel posiłkowy był nietrzeźwy. Znajomi oskarżyciela posiłkowego, którzy pozostawali w jego towarzystwie na krótko przed zajściem, również nie mieli wrażenia, by oskarżyciel posiłkowy był nietrzeźwy.

W tamtym czasie oskarżony i oskarżyciel posiłkowy byli zatrudnieni jako maszyniści w (...) w W..

Dowód: - akta (...) Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

- wyjaśnienia oskarżonego H. T. częściowo k. 20-22, 133-135
- zeznania świadka B. T. częściowo k. 158-160, k. 63-64 akt (...) Sądu Rejonowego w Wałbrzychu,
- zeznania świadka K. T. częściowo k. 160, k. 114-116 akt (...) Sądu Rejonowego w Wałbrzychu
- zeznania świadka T. W. częściowo k. 160-161,
- zeznania świadka D. W. częściowo k. 21-23, 136-138
- zeznania świadka Z. W. częściowo k. 156-157, k. 147-148 akt (...) Sądu Rejonowego w Wałbrzychu
- zeznania świadka A. C. k. 43, 156, k. 111-112 akt (...) Sądu Rejonowego w Wałbrzychu
- zeznania świadka P. R. k. 41, 157-158, 140-141 akt (...) Sądu Rejonowego w Wałbrzychu
- zeznania świadka P. B. k. 40, 186 oraz k. 107-108 i 111 akt (...) Sądu Rejonowego w Wałbrzychu
- zeznania świadka A. W. k. 161-162.

Następnego dnia oskarżony do godziny 19.00 przebywał u swojej siostry. Kiedy wrócił do domu, córka powiedziała mu, że o godzinie 18.00 oskarżony poszedł do pracy. Mając w pamięci przebieg zajścia z poprzedniego dnia i podejrzewając, że sąsiad może być nadal nietrzeźwy, po ustaleniu w rozmowie z dyspozytorem, że oskarżyciel posiłkowy podjął swoje obowiązki, o godzinie 19.45 oskarżony zadzwonił do Komendy Miejskiej Policji w W. i powiedział dyżurnemu:

„... wczoraj miałem incydent. Mężczyzna pijany pobił mi żonę, zgłoszone wszystko było na Policję, była interwencja Policji. Był w stanie nietrzeźwym, a dzisiaj o godzinie 18.00 podjął służbę jako maszynista. Nie mam pewności czy on na pewno jest w stanie żeby mógł podjąć taką służbę.” Odpowiadając na pytanie „Czyli twierdzi Pan, że maszynista może być w stanie nietrzeźwości” oskarżony powiedział „Skoro wczoraj późnym wieczorem był pijany, a o 18.00 podjął służbę...”. „On rozpoczął o 18.00 pracę w lokomotywowni na ul. (...) w W.”. Stosownie do zawiadomienia Policjanci poddali oskarżyciela posiłkowego stosownemu badaniu, którego wynik nie potwierdził podejrzeń o pozostawanie w stanie nietrzeźwości. Dyspozytor poinformował A. W., kierownika sekcji i przełożonego maszynistów, że funkcjonariusze przeprowadzili badanie oskarżyciela posiłkowego. Ten ostatni poinformował przełożonego, że wzburzenie, w jakim pozostaje po badaniu, będzie stanowić przeszkodę do dalszego wykonywania obowiązków tego wieczora, wobec czego zgodnie z ustaloną praktyką został zwolniony ze świadczenia pracy. W tamtym czasie pracownicy obejmujący obowiązki maszynisty byli jedynie wrywkowo badani na zawartość alkoholu w organizmie. Ujawnienie przypadku nietrzeźwości wiązało się z odsunięciem pracownika od dalszego świadczenia pracy w dniu

badania. Zgodnie z regułą nieznajdąca odzwierciedlenia w żadnym dokumencie regulującym zakres obowiązków maszynisty pracownicy mający podejrzenie o nietrzeźwości maszynisty mieli zgłaszać swoje uwagi dyspozytorowi, a ten miał zlecać badanie podejrzanego pracownika bez angażowania do tego Policji.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego H. T. częściowo k. 20-22, 133-135

- zapis zgłoszenia telefonicznego z nr (...) z dnia 4.10.2012 r. na płycie (...) w kopercie k. 210

- zeznania świadka A. W. k. 161-162

- instrukcja dla maszynisty pojazdu trakcyjnego koperta k. 173, 195-196.

Oskarżyciel posiłkowy zwolnił się z pracy, uznając, że zawiadomienie o rzekomym pozostawaniu w stanie nietrzeźwości nastawiło do niego niechętnie przełożonych i współpracowników i było przedmiotem szykan. Kwestionując zasadność stanowiska Prokuratora, niezmiennie wyrażającego przekonanie o braku znamion przestępstwa w zachowaniu H. T., D. W. w trybie art. 55 § 1 k.p.k.

Dowód: - zeznania świadka D. W. częściowo k. 21-23, 136-138

Oskarżony ma 56 lat. Nikogo nie utrzymuje. Zatrudniony wciąż w (...) SA otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 3000 zł. Jest właścicielem mieszkania. Nie był dotąd karany za przestępstwa. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości co do jego poczytalności.

Oskarżony konsekwentnie kwestionował zarzut stawiany przez oskarżyciela posiłkowego, podnosząc, że zawiadomił o swoich podejrzeniach z uwagi na troskę o bezpieczeństwo publiczne, wywiązując się z obywatelskiej powinności, a nie przez złośliwość i zaprzeczając, by miał w rozmowie z dyżurnym stwierdzić z całą pewnością, że oskarżyciel posiłkowy jest nietrzeźwy.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego H. T. k. 20-22, 133-135

- informacja o karalności k. 194.

Sąd zważył nadto co następuje:

Mając na uwadze wyniki swobodnej oceny dowodów, głównie zapisu rozmowy telefonicznej, w trakcie której oskarżony mówił o podejrzeniach co do trzeźwości oskarżyciela posiłkowego, Sąd przyjął, że czyn oskarżonego H. T. nie wyczerpał znamion występkę zarzucanego przez oskarżyciela posiłkowego ani żadnego innego czynu zabronionego i stwierdziwszy istnienie ujemnej przesłanki procesowej wzmiankowanej w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonego.

Niezależnie od tego jak wyglądało zajście z dnia 3 września 2012 roku i tego, kto wywołał awanturę i odpowiadał za jej gwałtowny przebieg, Sąd ocenił, że zawiadomienie złożone przez oskarżonego dzień później nie stanowiło fałszywego oskarżenia o popełnienie czynu zabronionego czy wykroczenia, a więc nie zawierało elementu kluczowego dla odpowiedzialności z art. 234 k.k. Informując o swoich podejrzeniach oskarżony odwołał się do incydentu z poprzedniego dnia i powziawszy przekonanie (mniejsza o to do jakiego stopnia uzasadnione zachowaniem oskarżyciela posiłkowego, skoro dzielali je nie tylko bliscy oskarżonego ale i sąsiadka), że oskarżyciel prywatny w czasie zajścia był nietrzeźwy, oznajmił, że skoro o godz. 18.00 tenże oskarżyciel prywatny podjął służbę jako maszynista, to oskarżony nie ma pewności, czy on na pewno jest w stanie umożliwiającym podjęcie takiej służby. Wątpliwości oskarżonego były z jednej strony uzasadnione brakiem rozeznania co do wyniku badania lekarskiego, w trakcie którego pracownicy szpitala nie stwierdzili, by badany był w stanie nietrzeźwości, a z drugiej strony w jakiejś mierze usprawiedliwione subiektywną oceną przyczyn (rzekomy stan upojenia oskarżyciela prywatnego), dla których zajście z poprzedniego dnia miało tak gwałtowny przebieg. Podkreślenia wymaga, że oskarżony w ogóle nie oskarżył D. W. o popełnienie czynu zabronionego (tym bardziej nie mógł tego uczynić ze świadomością, że taki czyn

nie został popełniony), a jedynie podzielił się z dyżurnym funkcjonariuszem swoimi wątpliwościami co do trzeźwości oskarżyciela prywatnego. Nawet jeśli przyjąć, że uczynił to powodowany żądzą rewanżu i dając wyraz niechęci do sąsiada (co było wysoce prawdopodobne w realiach konfliktu, w jakim od lat pozostawały strony) i oskarżył D. W. o popełnienie przestępstwa, to nie można zapominać, że równocześnie uczynił zadość powinności wyrażonej jasno w art. 304 § 1 k.p.k., statuującym obowiązek zawiadomienia Prokuratora lub Policji o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ciążyący na wszystkich, którzy dowiedzieli się o takim przestępstwie, a tej sfery, związanej z troską o dobro publiczne, nie można oddzielić od starań o przeforsowanie swoich, prywatnych racji. W tym świetle kwestia odpowiedzialności za zajście z 3 września 2012 roku miała drugorzędne znaczenie. Jak chodzi o przekonanie oskarżonego o stanie nietrzeźwości oskarżyciela prywatnego w czasie incydentu, nawet gdyby przyjąć jego złą wolę i rozmyślne przypisywanie oskarżycielowi posiłkowemu działania w dniu 3 września 2012 roku pod wpływem alkoholu, nie można zapominać, że następnego dnia oskarżony zachował należytą ostrożność i nie mając pewności czy sąsiad jest nietrzeźwy w czasie wykonywania obowiązków zawodowych ograniczył się do wyrażenia swoich wątpliwości co do sprawności psychomotorycznej oskarżyciela posiłkowego. Trzeba także pamiętać, że zawiadomienie złożone przez oskarżonego nie pociągnęło za sobą (bo i nie mogło z uwagi na wynik badania) żadnych dolegliwości dla D. W. w sferze odpowiedzialności dyscyplinarnej, i to jedynie wyczulenie oskarżyciela prywatnego na niewyszukane wyrazy krytyki ze strony innych pracowników zdecydowało o rezygnacji tego ostatniego z zatrudnienia w (...) SA.

Czyn stypizowany w art. 234 k.k. ma charakter umyślny i może być popełniony zarówno wówczas, gdy sprawca ma świadomość, że oskarżenie jest fałszywe, jak i wtedy, gdy przewidując taką możliwość, godzi się na to, zawiadamiając o popełnieniu czynu zabronionego. Mając na względzie oświadczenie oskarżonego, dalekiego od stwierdzenia, że oskarżyciel posiłkowy jest nietrzeźwy, Sąd nie dopatrył się w zachowaniu podsądnego znamion zarzuconego mu czynu i podzielił stanowisko Prokuratora co do tego, że nie można było czynić oskarżonemu zarzutu z tego, że zawiadamił o swoich podejrzeniach, powziąwszy (subiektywnie zapewne uzasadnione) przekonanie o stanie nietrzeźwości sprawcy dzień przed zgłoszeniem.

Już samo to, niezależnie od wyników oceny dowodów z osobowych źródeł dowodowych, wystarczało do uniewinnienia oskarżonego. Oceniając relacje uczestników zajścia, i przez to samo nie do końca obiektywnych, Sąd mógł jedynie przyjąć, że podejrzenia oskarżonego, jego bliskich i T. W. co do nietrzeźwości oskarżyciela posiłkowego nie znalazły potwierdzenia w wynikach badania przeprowadzonego dzień później, co – jak wskazano wyżej – nie dyskredytowało ustaleń o braku znamion występkę sygnalizowanego przez oskarżyciela posiłkowego.

Mając na uwadze wynik postępowania Sąd na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążył oskarżyciela powinnością zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżonego w związku z ustanowieniem obrońcy, wykazanych przez tego ostatniego. Nadto, zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd obciążył oskarżyciela posiłkowego opłatą w wysokości 60 zł, ustalonej jako minimalnej.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak wyżej.